Cena 4 złote

Dziś 6 stron



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 101 Częstochowa, środa 30 kwietnia 1941 roku. Rok III.

Zapalenie wyrostka robaczkowego świata

NOWY JORK (PAP) — W poniedziałek o godz. 15 m. 15 rozpoczęła się nadzwyczajna sesja Generalnego Zgromadzenia ONZ, poświęcona sprawie Palestyny. Na porządku dziennym figurują trzy główne punkty: **1) wniosek Wielkiej Brytanii o utworzenie komisji badawczej dla spraw Palestyny, 2) żądanie państw arabskich, aby Zgromadzenie omówiło sprawę niezawisłości Palestyny, 3) żądanie kół syjonistycznych i innych czynników żydowskich w sprawie dopuszczenia do udziału w dysk**... W poniedziałek Zgromadzenie uważało kwestię proceduralną. Dyskusja merytoryczna rozpoczyna się dzisiaj.

Sesję zagaił, jako tymczasowy przewodniczący, delegat Belgii van Langenhove, wyrażając nadzieję, że Zgromadzenie ONZ zdoła szybko osiągnąć wyniki w rozwiązaniu przedłożonego mu problemu. Do komisji mandatowej weszli przedstawiciele Argentyny, Australii, Danii, Stanów Zjednoczonych, Libanu, Peru, Ukrainy, Związku Radzieckiego i Jugosławii.

Przewodniczącym obecnego Zgromadzenia Generalnego został wybrany Osvaldo Aranha, b. brazylijski minister spraw zagranicznych. Uzyskał on 45 na 50 oddanych głosów. Innymi kandydatami, z których każdy uzyskał po 1 głosie, byli Eriksson (Szwecja), Emir Feisal (Arabia Saudyjska), Gromyko (ZSRR), Pearson (Kanada) i Herman Santa Cruz (Chile).

Aranha podkreślił autorytet Zgromadzenia ONZ jako wyrazu najwyższych aspiracyj ludzkiej solidarności i pokoju. Narody Zjednoczone muszą znaleźć rozwiązanie powierzonego im zagadnienia.

Z okazji obecnego Zgromadzenia Syjam został uznany oficjalnie członkiem ONZ. Przedstawiciel tego kraju książę Wan-Waithayakon oświadczył, że rząd syjamski jest świadom swych zobowiązań z tytułu przynależności do ONZ i będzie czynił wszystko, co jest w jego mocy, by przyczynić się do dzieła pokoju światowego i współpracy międzynarodowej.

Wiceprzewodniczącymi i członkami komisji ogólnej zostali wybrani delegaci następujących krajów: Francja, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Chiny, Zw. Radziecki, Equador i Indie.

LONDYN (BBC) obsł. wł. — „New York Herald Tribune" w artykule poświęconym Palestynie z racji nadzwyczajnej sesji ONZ podkreśla, że Stany Zjednoczone muszą się zdobyć na pewne polityczne i militarne zobowiązania odnośnie sprawy Palestyny. Zdaniem autora artykułu dopóki USA nie zdecydują się na interwencję w sprawy palestyńskie dopóty nadzieja na pomyślne zakończenie tragedii palestyńskiej jest b. nikła.

W niedzielę Agencja Żydowska ogłosiła o rozpoczęciu własnej akcji antyterorystycznej. Akcja ta polegać będzie w głównej mierze na rozwinięciu szerokiej kampanii wychowawczej wśród młodzieży żydowskiej w Palestynie. Jak wiadomo dotychczas Agencja Żydowska nie udzielała żadnej czynnej pomocy władzom brytyjskim w zwalczaniu terorystów.

Żydowska organizacja bojowa „Irgun Zwei Leumi" rozesłała prasie oświadczenie, w którym oznajmia, że nie ma mowy o zawieszeniu broni dopóki nad Palestyną i Transjordania sprawuje mandat Wielka Brytania.

Ambasador Winiewicz zastępuje d-ra Langego

NOWY JORK (PAP). — Na miejsce d-ra Oskara Langego, który od pewnego czasu jest chory, ambasador R. P. w Waszyngtonie Józef Winiewicz będzie reprezentował Polskę na obecnej sesji ONZ.

Pisarze czechosłowaccy przybywają do Polski

WARSZAWA (PAP) — Celem rewizytowania pisarzy polskich, którzy bawili w ub. roku w Czechosłowacji, przybywa do Polski grupa literatów czeskich i słowackich.

Wyjazd zastępcy szefa misji UNRRA z Polski

WARSZAWA (PAP) — Dziś opuścił Polskę zastępca szefa misji UNRRA, pan Greenwald, udając się do Wiednia. W sobotę w imieniu Prezydenta R. P. podsekretarz stanu dla handlu zagranicznego Grossfeld udekorował pana Greenwalda Złotym Krzyżem Zasługi.

Bevin w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — W dniu 27 b. m. przybył do Warszawy w przejeździe z Moskwy do Londynu minister spraw zagranicznych W. Brytanii p. Ernest Bevin.

W czasie 4-godzinnego pobytu w Warszawie minister Bevin odbył dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Modzelewskim a następnie z premierem Rządu R. P. Cyrankiewiczem. — Rozmowy dotyczyły spraw interesujących oba kraje i odbywały się w przyjaznej atmosferze.

O godz. 1-ej po północy pociąg specjalny, wiozący ministra Bevina i delegację brytyjską, ruszył w dalszą drogę do Berlina.

*

Rząd brytyjski proponuje stworzenie międzynarodowych laboratoriów atomowych

NOWY JORK (PAP). — Wielka Brytania złożyła tytułem informacyjnym w komisji atomowej ONZ wniosek o założenie 6 międzynarodowych laboratoriów do badań nad energią atomową po podpisaniu traktatu międzynarodowego w tej dziedzinie. Sir Darwin, wnuk słynnego ewolucjonisty, wyjawił plan brytyjski, który przewiduje założenie 2 laboratoriów w północnej Ameryce 2 w zachodniej Europie 1 w Związku Radzieckim i 1 na półkuli południowej. Każde laboratorium posiadałoby personel złożony ze 100 osób. Koszta utrzymania tych laboratoriów wynosiłyby rocznie 6 milionów dolarów. Projekty w sprawie organizacji badań nad energią atomową złożyły również Australia, Stany Zjednoczone, Belgia, Kanada i Francja. Treść tych projektów nie jest dotychczas znana.

Marshall składa sprawozdanie

WASZYNGTON (PAP) — W Białym Domu odbyło się zamknięte posiedzenie, na którym minister Marshall złożył prezydentowi Trumanowi oraz członkom Kongresu sprawozdanie z konferencji moskiewskiej. Posiedzenie trwało blisko 2 godziny, nie opublikowano jednak żadnego komunikatu. Wrażenia uczestników tej konferencji zostały ujęte przez senatora Bridgera w słowach: „Uważam, że nasz minister spraw zagranicznych doskonale wywiązał się ze swego zadania w Moskwie. **Jakkolwiek obrady zakończyły się bez widocznych efektów, jednakże osiągnięto rzeczy konkretne, a mianowicie zdołano wyjaśnić całkowicie wszelkie sprzeczności, co może stanowić podstawę do powzięcia wszelkich uchwał w przyszłości.**

LONDYN (BBC) obsł. wł — Amerykański sekretarz stanu Mashall po swoim powrocie z konferencji moskiewskiej złożył sprawozdanie prezydentowi Trumanowi w obecności przywódców obu partii republikańskiej i demokratycznej. Rozmowa w Białym Domu była poufna. Senator Vandenberg, który uczestniczył w rozmowie z ramienia republikanów, zapytywany o przebieg dyskusji uchylił się od wszelkich wyjaśnień i komentarzy, stwierdzając tylko, że sprawozdanie Marhalla było „bardzo dobre". Przed odbyciem rozmowy oficjalnej Marshall konferował z Trumanem i ze swoim zastępcą podsekretarzem stanu Achesonem.

Minister Marshall wczoraj wieczorem w Stanach Zjednoczonych, t. zn. dziś wczesnym rankiem wg. czasu europejskiego, przemawiał przez radio, zapoczątkowując serię przemówień, jakie w bieżącym tygodniu amerykańscy mężowie stanu wygłoszą przed mikrofonem. Jako drugi przemawiać będzie w dniu dzisiejszym doradca Marshalla, który towarzyszył mu z ramienia partii republikańskiej w konferencji w Moskwie. We środę przemawiać będzie Henry Wallace a w drugiej połowie bież. tygodnia kandydat republikański na prezydenta USA Harold Stassen, który będzie mówił o swej podróży po Europie w czasie której był przyjęty przez generalissimusa Stalina.

Porozumienie handlowe polsko-brytyjskie

LONDYN (PAP). — Rokowania handlowe polsko brytyjskie doprowadziły do wstępnego porozumienia przewidującego w ciągu najbliższych 3 lat import towarów angielskich do Polski wartości 35 milionów funtów szterlingów oraz eksport towarów polskich do Anglii wartości 23 milionów funtów szterlingów.

Wśród towarów importowych znajdują się surowce, jak wełna, chemikalia i t. p. oraz części zapasowe do maszyn, łącznej wartości 20 milionów funtów. Nadto otrzyma Polska z Wielkiej Brytanii maszyny i sprzęt inwestycyjny, urządzenia techniczne do kopalń, portów i zakładów przemysłowych wartości około 15 milionów funtów. Polska eksportować będzie cukier, jagody, meble, szkło, porcelanę. Polska dołoży starania, aby w przyszłości uzupełnić listę towarów sprzedawanych Anglii cynkiem. Na pokrycie różnicy między wartością importu i eksportu zużyta będzie część złota polskiego wartości 2 milionów funtów, które zostanie zwolnione po ratyfikacji umowy finansowej polsko brytyjskiej. Nadto na dalsze pokrycie różnicy między wartością importu i eksportu pójdzie mienie polskie, znajdujące się pod zarządem państwowym angielskim. Rząd angielski udzieli swojej gwarancji dla kredytu inwestycyjnego w wysokości 6 milionów funtów. Nadto Polska zostanie uprawniona do odbioru wełny wartości 1 ; pół miliona funtów na poczet kredytu specjalnego, przyznanego Polsce w umowie finansowej. Umowa handlowa polsko brytyjska będzie ostatecznie sfinalizowana i podpisana po ratyfikacji przez rząd brytyjski polsko brytyjskiej umowy finansowej. W ciągu najbliższego czasu udadzą się do Londynu polscy eksperci celem ustalenia z dostawcami brytyjskimi terminu dostaw do Polski.

WARSZAWA (PAP) — „Times" zamieszcza artykuł poświęcony polsko-brytyjskiemu porozumieniu handlowemu. Pismo podkreśla, że w wyniku długotrwałych rokowań osiągnięto znaczne postępy, które doprowadzą prawdopodobnie do pełnego porozumienia gospodarczego pomiędzy Polską a Wielką Brytanią. Do Londynu mają przybyć polscy eksperci, w celu przedyskutowania wymiany różnych towarów oraz zawarcia konkretnych umów. Oczekuje się, że porozumienie zostanie ostatecznie sfinalizowane z końcem maja.

„Times" dodaje, że jest możliwe, iż poszczególne firmy brytyjskie otrzymają krótkoterminowe kredyty gwarancyjne od rządu brytyjskiego w celu eksportu towarów do Polski.

Również „Observer" podaje niektóre szczegóły polsko-brytyjskiego porozumienia handlowego i podkreśla jego znaczenie gospodarcze dla obu krajów.

Poszukiwania za Bormannem w Egipcie

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że policja brytyjska została zaalarmowana wiadomością o tym, że Martin Bormann ukrywa się w Kairze. Przeprowadzono rewizję w wielu hotelach.

Węgry proszą o przyjęcie do ONZ

NOWY JORK (PAP) — Węgry jako pierwszy z b. krajów nieprzyjacielskich, zwróciły się w sobotę z prośbą o przyjęcie do ONZ. Poseł węgierski w Waszyngtonie w liście do sekretarza generalnego ONZ zaznacza, że traktat pokojowy z Węgrami został już podpisany i że z chwilą, gdy traktat wejdzie w życie znikną ograniczenia suwerenności węgierskiej. Dalej poseł węgierski stwierdza, że Węgry są gotowe przyjąć zobowiązania wynikające z Karty Narodów Zjednoczonych.

Urzędnicy sekretariatu ONZ oświadczają, że sprawa ta nie będzie załatwiona dopóki traktat pokojowy z Węgrami nie zostanie ratyfikowany przez sygnatariuszy. Po ratyfikacji tego traktatu wniosek Węgier będzie przedłożony do rozpatrzenia Radzie Bezpieczeństwa.

M. R. P. odmawia poparcia de Gaulle'owi

LONDYN (BBC) obsł. wł. — Jeden z czołowych działaczy partii postępowych katolików we Francji (MRP) Schumann oświadczył, że partia jego odmawia poparcia partii „francuskiego zjednoczenia narodowego", na której czele stoi gen. de Gaulle. „Francja nie może zostać rozbita na dwa obozy w chwili gdy potrzeba nam bardziej niż kiedykolwiek jedności dla przebrnięcia przez trudne warunki powojenne". Oświadczenie Schumana jest tym charakterystyczniejsze, że podczas wojny był on jednym z najbliższych współpracowników gen. de Gaulle w Londynie.

PARYŻ (PAP). — W wyniku centralnego posiedzenia rady naczelnej MRP uchwalono rezolucję, która zajmuje się m. in. sprawą stosunku partii do nowego ruchu gaullistowskiego. Rezolucja podkreśla, że członkowie MRP nie mają prawa wstąpienia do komitetu t. zw. „ochrony republikańskiej" utworzonej ostatnio przez de Gaulle'a. Rezolucja wzywa Francuzów do uniknięcia jakichkolwiek podziałów, które zagrażały by całości republiki, zahamowały rozbudowę i tempo pracy oraz uczyniły z miast teren walki. Rezolucja kończy się oświadczeniem: „Nie ma miejsca na walki między Francuzami. Trzeba pracować dla Francji i Republiki".

Proces BAT'A

PRAGA (PAP). — Przed czechosłowackim Trybunałem Ludowym w Pradze rozpoczął się w poniedziałek proces znanego milionera b. właściciela znacjonalizowanej obecnie fabryki obuwia Jana Bata, pozostającego pod zarzutem współpracy z okupantem hitlerowskim. Akt oskarżenia opisuje m. in. plan przetransportowania narodu czeskiego do pampasów Patagonii (Ameryka Południowa). Według aktu oskarżenia Bata zaproponował ten plan Niemcom. Czesi mieli uprawiać ziemię w Patagonii i stworzyć tam przemysł. Realizacja planu była obliczona na 30 lat.

Oskarżony Jan Bata, który przebywa obecnie w Brazylii i sądzony jest zaocznie, jest bratem przy rodnim założyciela koncernu Bata. Przejął on słynne zakłady w Zlinie w roku 1942 po śmierci Tomasza Bata w katastrofie samolotowej. Obrońca zaprotestował przeciwko prowadzeniu procesu w nieobecności oskarżonego, stwierdzając, iż jest on obywatelem brazylijskim i można mu jedynie wręczyć akt oskarżenia. Również sam Jan Bata wysłał do sądu depeszę protestującą przeciwko wytaczaniu mu procesu. Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd odroczył rozprawę w celu rozpatrzenia sprzeciwu obrony.

Nacjonalizacja przemysłu w Czechosłowacji

Spośród państw słowiańskich Europy środkowo i południowo-wschodniej najsilniej uprzemysłowiona jest Czechosłowacja. Przemysł czechosłowacki nie tylko ilościowo ale i jakościowo stoi na bardzo wysokim poziomie i może być uważany za wzór racjonalnej, doskonale prowadzonej gospodarki wytwórczej. Dlatego byłoby rzeczą bardzo ciekawą zbadać, w jaki sposób została przeprowadzona w Czechosłowacji nacjonalizacja przemysłu, jakie są przewodnie zasady, którymi kierowano się przy realizacjach tej wielkiej reformy społeczno-gospodarczej, której celem jest stworzenie planowej, pracującej dla potrzeb całego społeczeństwa, gospodarki przemysłowej.

Dekret o nacjonalizacji

Dekret o nacjonalizacji przemysłu czechosłowackiego ukazał się w październiku 1945 roku. Nacjonalizacja została przeprowadzona całkowicie w trzech gałęziach przemysłu: górnictwie, metalurgii i przemyśle energetycznym (źródła energii, jak np. elektrownie, gazownie i t. d.). W pozostałych branżach przemysłu znacjonalizowano tylko wielkie przedsiębiorstwa; decydującym sprawdzianem była przy tym przeważnie ilość pracujących w danym przedsiębiorstwie robotników i pracowników umysłowych. Tak np. w przemyśle metalowym podlegały nacjonalizacji fabryki zatrudniające powyżej 500 osób,

Atak kapitalistów odparty

Część kapitalistów, w których uderzyć miała nacjonalizacja przemysłu, stawiła niezwykle zacięty opór tej reformie (mimo, iż w Czechosłowacji nacjonalizacja została w zasadzie przeprowadzona za odszkodowaniem). Przedstawiciele angielsko-holenderskiego koncernu chemicznego „Dnilewar", amerykańskiego przemysłu naftowego i filmowego, zażądali fantastycznych kwot za należące do nich przedsiębiorstwa i zagrozili, iż spowodują wstrzymanie dostaw surowców oraz żywności przez inne kraje dla Czechosłowacji.. Znaczna część rodzimych kapitalistów usiłowała przeszkodzić najrozmaitszymi sposobami znacjonalizowaniu swoich przedsiębiorstw.

Rząd nie uląkł się jednak tych gróźb, ani prób sabotażu i odparł zwycięsko wszystkie zakusy wzburzonych kapitalistów, — otrzymają oni odszkodowanie odpowiednie do możliwości finansowych skarbu państwa i społeczeństwa.

Centralna organizacja kierownicza

Prace nad nacjonalizacją przemysłu czechosłowackiego zostały zakończone w lecie 1946 roku. Utworzono Centralną organizację kierowniczą znacjonalizowanego przemysłu p. n. Rady Ekonomicznej oraz podlegający jej Urząd Planowania. Zorganizowano 11 zarządów centralnych (według branż przemysłu); każdy z nich stanowi samodzielną, oficjalnie zarejestrowaną firmę. Na czele każdego zarządu centralnego stoi generalny dyrektor; przewodniczy on radzie administracyjnej, składającej się z przedstawicieli państwa i związków zawodowych.

Kompetencje zarządu centralnego są bardzo rozległe, należy do nich m. in. opracowanie planów produkcji, zaopatrywanie w surowiec, regulacja zbytu, podział zadań produkcyjnych między poszczególne przedsiębiorstwa, komasacja przedsiębiorstw, zamyknie nie rentujących zakładów przemysłowych i t. d.

Zarządom centralnym, przebywającym w Pradze, podlegają bezpośrednio zarządy okręgowe, stanowiące pośrednie ogniwo między zarządami centralnymi a poszczególnymi przedsiębiorstwami.

Jak pracują znacjonalizowane przedsiębiorstwa?

Pracą każdego zakładu przemysłowego kieruje dyrektor i dwaj wicedyrektorzy; jeden z nich delegowany jest przez radę przedsiębiorstwa; — trzecia część tej rady składa się z personelu danego zakładu pracy. Dyrektor ma rozległe uprawnienia. Dochody przedsiębiorstwa dzielą się między państwo, dane przedsiębiorstwo i jego personel (za pośrednictwem rady zakładowej).

W tych dziedzinach przemysłu gdzie panuje duże rozdrobnienie, przeprowadzono zjednoczenie mniejszych przedsiębiorstw w większe, przestarzałe natomiast zupełnie zamknięto. Tak np. we włókiennictwie przed nacjonalizacją istniało 136 przedsiębiorstw — po nacjonalizacji jest ich tylko 29.

Ogółem znacjonalizowano w Czechosłowacji około 2.000 zakładów przemysłowych: reprezentują one około 65% globalnej produkcji przemysłu czechosłowackiego. Pracuje w nich prawie 60% ogólnej ilości robotników i urzędników przemysłowych.

Stopień nacjonalizacji poszczególnych branż przemysłu

Całkowita nacjonalizacja przeprowadzona została w przemyśle górniczym (100%), prawie całkowita w metalurgicznym (99,4%) i energetycznym (94,4%). Przemysł chemiczny znacjonalizowany został w 71%, cukrowniczy w 70%, metalowy w 61%, włókienniczy w 45%. Słabszy jest stopień nacjonalizacji w przemysłach spożywczych oraz odzieżowych, najsłabszy w budownictwie (3,7%) i drukarstwie (3%). — Dane powyższe opracowane są na podstawie ilości osób, zatrudnionych w przemyśle znacjonalizowanym. Ze statystyki powyższej wynika, że w ogóle w przedsiębiorstwach znacjonalizowanych pracuje 55% ogólnej ilości pracowników przemysłu czechosłowackiego (593 tysiące na 1.080 tys.).

Z danych powyższych wynika, że gospodarka upaństwowiona zapanowała niemal całkowicie w kluczowych branżach przemysłu czechosłowackiego, prywatna natomiast dominuje w budownictwie, drukarstwie, leśnictwie i częściowo w przemyśle spożywczym (zwłaszcza w gorzelnictwie, browarnictwie i młynarstwie).

Nacjonalizacja kredytu

Jednocześnie z nacjonalizacją przemysłu przeprowadzono w Czechosłowacji nacjonalizację banków i towarzystw asekuracyjnych. Prasa czechosłowacka stwierdza jednak, że podczas nacjonalizacji instytucji kredytowych nie przeprowadzono dotychczas tak gruntownej pracy przygotowawczej, jak to miało miejsce w przemyśle. Wskutek tego aparat kredytowy nie funkcjonuje dotychczas normalnie i nie spełnia jeszcze należycie swoich zadań. Rząd Gottwalda opracował niedawno gruntowny plan reorganizacji bankowości, będzie ona przeprowadzona już w najbliższej przyszłości.

„Izwiestia" o wynikach konferencji moskiewskiej

MOSKWA (PAP) — Dzisiejsze „Izwiestia" dokonują przeglądu wyników konferencji moskiewskiej Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie Niemiec. Dziennik radziecki wymienia najpierw **kwestie uzgodnione, np. uchwałę o likwidacji państwa pruskiego, decyzję w sprawie demilitaryzacji, denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec, w sprawie ludności deportowanej, w sprawie terytorialnej reorganizacji Niemiec, w sprawie repatriacji niemieckich jeńców wojennych, poważne osiągnięcia w sprawie opracowania procedury traktatu pokojowego itd.** „Izwiestia" wskazują dalej, że nie osiągnięto porozumienia w sprawie zasad gospodarczych, w sprawie poziomu powojennej gospodarki Niemiec, a w szczególności w sprawie reparacji.

Bilansując osiągnięcia konferencji moskiewskiej, „Izwiestia" stwierdzają: **„Aby w pełni ocenić znaczenie powziętych uchwał, należy zdać sobie dokładnie sprawę ze skali i znaczenia postawionych zadań. Można śmiało powiedzieć, że bodaj nigdy jeszcze w trakcie rokowań dyplomatycznych nie rozwiązano zadań tak doniosłych i skomplikowanych.** Wymaga to przede wszystkim czasu. Jest zupełnie zrozumiałe, że wiele skomplikowanych kwestii nie mogło być rozwiązane w wyniku prac jednej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i wskutek tego pozostały one niezakończone. Być może ci, co wykrzykują obecnie o niepowodzeniu konferencji moskiewskiej, wiązali z nią jakieś szczególne tajne nadzieje; w takim razie powinni mówić o fiasku swoich nadziei, a nie o niepowodzeniu sesji moskiewskiej. Należy zaznaczyć, że moskiewska sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych mogłaby przynieść więcej pożytku wspólnej sprawie sojuszników, gdyby nie dążenia pewnych delegacyj, by znów powracać do zakończonych etapów. Wskutek takiego dążenia zbyt wiele czasu zajęły sprawy, w których już półtora roku temu zapadły uzgodnione decyzje. Należy po prostu powiedzieć, że główna walka na sesji Rady Ministrów pomiędzy rozmaitymi pozycjami poszczególnych delegacji sprowadzała się do kwestii wykonania uchwał krymskich i poczdamskich w sprawie Niemiec. Podczas, gdy delegacja radziecka konsekwentnie domagała się wykonania tych uchwał, inne delegacje systematycznie czyniły próby zachwiania postanowień. Delegacja radziecka starała się, by uchwały te były wykonane, bo je uzgodniły i podpisały 4 mocarstwa. Delegacja radziecka przeciwstawiała się dążeniom przede wszystkim ze strony amerykańskiej i angielskiej do odstąpienia od tych uzgodnionych uchwał. Ponadto wspomniane delegacje czyniły próby porzucenia praktykowanej dotychczas w Radzie Ministrów i na innych naradach 4 mocarstw metody uzgodnionych uchwał, próby wznowienia zbankrutowanego już dawniej rozwiązywania zagadnień międzynarodowych drogą narzucania swojej woli przez jedne państwa innym państwom, co charakteryzuje powszechnie znane metody imperialistyczne i co, rzecz jasna, napotkało na zdecydowany sprzeciw ze strony Związku Radzieckiego. Jest zupełnie zrozumiałe, że takie próby zachwiania uchwał dawniej uzgodnionych nie mogły nie wywołać trudności w pracach Rady Min. i nie pozostać bez wpływu na wyniki jej działalności. Delegacja radziecka uczyniła w każdym razie wszystko, co do niej należało, aby prace sesji moskiewskiej w istniejących warunkach dały dodatnie wyniki i pomogły w ujawnieniu rzeczywistej pozycji każdego państwa.

Prasa londyńska o konferencji moskiewskiej

LONDYN (PAP). — „Manchester Guardian" zamieszcza korespondencję z Moskwy Aleksandra Wortha, który podkreśla, że w ostatnim dniu panowała na konferencji moskiewskiej atmosfera optymistyczna. Nikt nie mógł się spodziewać pisze Worth — załatwienia problemu niemieckiego w terminie krótszym, niż 2 lata. Na obecnej konferencji oczyszczono w znacznym stopniu teren dla przyszłych rokowań. Delegaci radzieccy spodziewają się, że na następnej konferencji mocarstwa anglosaskie będą miały bardziej lojalne poglądy na radzieckie postulaty reparacyjne i zrozumieją, że drażnienie Polski propozycjami kwestionującymi granicę polsko niemiecką jest nierozsądne. Moskiewski korespondent „Times'a" Mac Donald podkreśla, że 4 ministrowie nie wiązali zbyt wielkich nadziei z konferencją moskiewską. Jasnym było, że nikt nie był przygotowany do czynienia poważnych ustępstw aby osiągnąć szybkie porozumienie. Ministrowie zadowolili się utwierdzeniem swych stanowisk i przedstawieniem swych postulatów. Na konferencji padały niejednokrotnie ostre słowa lecz byłoby błędem gdyby ktoś przypuszczał że konferencja moskiewska zakończyła się w atmosferze napięcia, oraz że obecne różnice zdań są ostateczne. Wszyscy 4 ministrowie wierzą prawdopodobnie, że nastąpi zbliżenie poglądów na następnej konferencji lub w toku rokowań dyplomatycznych.

Wywiad z gen. Markosem

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi z Tirany, że korespondent dziennika „Baszkimi" przeprowadził wywiad z dowódcą greckiej armii wyzwoleńczej, generałem Markosem. Głównym celem powstańców jest rozwiązanie wszystkich zagadnień Grecji bez interwencji zagranicznej — oświadczył gen. Markos. Zdaniem jego, ostatnie zajścia na granicy albańskiej zostały sprowokowane przez faszystów greckich, będących w ścisłym kontakcie z wywiadem brytyjskim, w celu zdyskredytowania republiki albańskiej. Komentując rozsiewane przez pewne odłamy prasy oszczerstwa, iż powstańcy otrzymują pomoc od północnych sąsiadów Grecji, gen. Markos powiedział: „Gdyby Jugosławia, Bułgaria i Albania pomagały nam i dostarczały sprzętu wojennego — nie byłoby rządu monarchistyczno-faszystowskiego w Atenach". O postanowieniu komisji śledczej ONZ zobaczenia się ze mną dowiedziałem się z prasy i przez radio, nie zostałem natomiast powiadomiony o miejscu spotkania. Grecka prasa faszystowska z premedytacją rozsiewała pogłoski, iż spotkam się z przedstawicielami komisji Rady Bezpieczeństwa na terytorium Jugosławii czy Albanii, aby przekonać opinię publiczną, że główna kwatera powstańców greckich znajduje się poza granicami państwa. Mogę jednak zapewnić — zakończył generał Markos swoje oświadczenie — że miasteczko, w którym mieści się główna kwatera powstańcza, położone jest o wiele bliżej Aten, niż granicy z Jugosławią, Bułgarią lub Albanią.

Sprawa służby wojskowej w W. Brytanii

wchodzi znów na porządek dzienny

LONDYN (PAP). — Sprawa obowiązkowej służby wojskowej w Wielkiej Brytanii będzie w dniach najbliższych omawiana po raz drugi w parlamencie brytyjskim. W czasie pierwszej debaty rząd spotkał się z silną opozycją w łonie własnej partii przeciwko obowiązkowej służbie wojskowej. Wobec tego zredukował okres trwania obowiązkowej służby wojskowej z 18 miesięcy do 1 roku. W ten sposób rząd spodziewał się ułagodzić własną opozycję partyjną, która go stale atakuje zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej. Obecnie okazuje się, że decyzja w sprawie redukcji okresu służby wojskowej nikogo nie zadowoliła. Na ostatnim zebraniu frakcji parlamentarnej partii pracy ci członkowie partii, którzy popierali pierwotnie plan rządowy krytykowali przywódców partyjnych, twierdząc, że ośmieszyli się wobec wyborców przez to, że tak szybko i łatwo ulegli presji własnej opozycji, redukując służbę wojskową do 1 roku. Co się tyczy opozycji labourzystowskiej to jest ona w dalszym ciągu krytycznie ustosunkowana wobec planu rządowego, zwłaszcza zaś odłam pacyfistów, którzy z zasady potępiali służbę wojskową. Premier Attlee starał się uzyskać zapewnienie członków frakcji parlamentarnej, że poprą oni wszyscy ustawę w zmienionym brzmieniu. Plan poparcia partii pracy dla projektu rządowego staje się konieczny, gdyż opozycja konserwatywna, która poparła projekt ustawy w jego pierwotnym brzmieniu, obecnie zapowiedziała, że będzie głosować przeciwko rządowi, gdyż uważa 1-roczną służbę wojskową za niedostateczną dla obrony imperium brytyjskiego.

Krajowy zjazd Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici"

WARSZAWA (PAP). — W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Warszawie walny krajowy zjazd ZMW Wici z udziałem około 900 delegatów. Obecny zjazd Wici przypada na okres 35-lecia istnienia Związku, co przyczynia się do doniosłego charakteru tego zjazdu, którego celem jest wypracowanie nowych dróg i nowych form pracy młodzieżowego ruchu ludowego.

W uroczystości otwarcia zjazdu wzięli udział przedstawiciele Rządu, Sejmu, organizacji młodzieżowych oraz instytucji społecznych.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes ZWM Wici Dusza Jan. Marszałek Sejmu Kowalski omówił perspektywy młodzieży wiejskiej w Polsce Ludowej.

W imieniu Rządu i Premiera powitał zjazd Wicepremier Korzycki.

Przewodniczący Związku Kowalski witając zjazd w imieniu 300.000 ZM. W-owców podkreślił doniosłe zadania stojące przed młodym pokoleniem w budowie Polski Ludowej.

Po części oficjalnej zjazdu delegaci wybrali Stefana Ignara na przewodniczącego zjazdu.

Transport żołnierzy i oficerów polskich z Anglii

LONDYN (PAP) — W czwartek na pokładzie statku „Eastern Prince" wyjechał z Edynburga transport 1.500 żołnierzy i oficerów polskich. W przeciągu najbliższych dwóch miesięcy oczekiwany jest powrót jeszcze 15.000 Polaków z Anglii.

Minister Bidault w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych przejeżdżał przez Warszawę specjalny pociąg, wiozący ministra Bidault i delegację francuską w drodze z Moskwy do Paryża. Na dworcu, ubranym sztandarami polskimi i francuskimi, witali ministra Bidault: min. Spraw Zagranicznych Modzelewski, dyr. protokołu dypl. Gubrynowicz, wicedyrektor Departamentu Politycznego Chromecki oraz członkowie ambasady francuskiej.

Min. Modzelewski odbył w wagonie salonowym z min. Bidault krótką konferencję.

Ministrowi Bidault wręczono album z fotografiami zniszczonej przez Niemców Warszawy.

W kilku wierszach

Waszyngton. — Senator Gurney, przewodniczący senackiej komisji sił zbrojnych, ocenia liczebność armii Stanów Zjednoczonych na 1 milion żołnierzy, z czego 400 tysięcy w lotnictwie.

Jerozolima. — Oficer policji brytyjskiej Conquest, przejeżdżający samochodem ulicami Haify, został zaatakowany przez dwóch terrorystów żydowskich, którzy strzelili doń z taksówki i ranili go dwukrotnie w brzuch. Conquest zmarł w szpitalu. Terroryści zdołali zbiec

Praga. — W najbliższych dniach odbędzie się w Pradze pod protektoratem rządu czechosłowackiego uroczyste odsłonięcie pomnika „Nieznanym Dzieciom — ofiarom wojny w latach 1939 — 1945".

Berlin. — Amerykański sąd wojskowy w Heidelbergu skazał na dożywotnie więzienie żołnierza amerykańskiego Huberta Browna za zgwałcenie dziewczyny niemieckiej oraz za nielegalne posiadanie broni.

Budżet Wielkiej Brytanii na rok 1947-48 wynosi 3.420 milionów szterlingów po stronie wydatków. Ubiegły rok budżetowy został zamknięty z deficytem 539 milionów funtów.

Uroczystości otwarcia
Międzynarodowych Targów Poznańskich

WARSZAWA (PAP) — **W dniu 27 b. m. nastąpiło otwarcie Międzynarodowych Targów w Poznaniu.** Już od wczesnego rana wyruszyły na targi tłumy mieszkańców Poznania oraz tysiące gości, przybyłych z całej Polski.

Około godz. 10-ej na teren Targów przybył Premier Cyrankiewicz w towarzystwie min. Przemysłu i Handlu Minca oraz ministrów resortów gospodarczych. Przybyli również członkowie Korpusu Dyplomatycznego z dziekanem ambasadorem ZSRR Lebiediewem oraz liczni przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Uroczystego otwarcia pierwszych po wojnie Międzynarodowych Targów dokonał Premier Cyrankiewicz, który w wygłoszonym przemówieniu stwierdził, że Targi Poznańskie są widomym wyrazem coraz większej prężności życia gospodarczego w Polsce. Tak, jak odbudowujący się przemysł — mówił Premier — **ma służyć do podniesienia stopy życiowej szerokich mas robotniczych w Polsce, tak samo Targi Poznańskie przez organizację życia gospodarczego, poprzez handel zagraniczny mają podnieść cały przemysł polski, mają wprowadzić nas w wielką rodzinę narodów drogą wymiany handlowej.**

Premier, po przecięciu wstęgi, udał się wraz z zaproszonymi gośćmi na zwiedzanie poszczególnych pawilonów.

Przemysł państwowy zademonstrował na Targach olbrzymi wysiłek robotnika i chłopa polskiego. Szczególne zainteresowanie wzbudzają eksponaty Ziem Odzyskanych, które są żywym dowodem ogromu pracy, jaką Polska Ludowa włożyła w odbudowanie fabryk, kopalń, hut i zakładów przemysłowych.

Bardzo szeroko reprezentowany jest przemysł prywatny. Szereg stoisk tego przemysłu jeszcze raz potwierdza, jak poważne możliwości mają nasi przedsiębiorcy w przemyśle i handlu. Spółdzielczość wystąpiła z własną wytwórczością, wykazując dużą dynamikę rozwoju.

Ciekawie przedstawiają się stoiska państw zagranicznych. Zainteresowanie eksponatami wśród przedstawicieli handlu zagranicznego jest bardzo duże. Natychmiast po otwarciu wystawy, przystąpiono do omawiania transakcji.

Największą halę Międzynarodowych Targów Poznańskich, odbudowaną ze zniszczeń wojennych, zajmuje ciężki przemysł. Tu będą zawierane poważne transakcje. Fachowcy z podziwem oglądają rezultaty zaledwie 2-letniej pracy polskiego inżyniera, technika i robotnika.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego demonstruje welny, jedwabie, kretony, koronki. Dalej konfekcja damska, męska, bielizna itd. W tej samej hali Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego zainstalował pokaz procesu produkcji.

Przed wejściem do pawilonu państw zagranicznych Związek Radziecki prezentuje dwie piękne limuzyny i luksusowy model auta t. zw. „Pobieda" (Zwycięstwo).

Od wejścia na lewo stoisko tytoniowe, a dalej całe różnorodne bogactwa wielkiego, potężnego bogato uprzemysłowionego kraju. A więc wina i przetwory owocowe, aparaty kinowe, radiowe, piękne futra, instrumenty medyczne, maszyny rolnicze, chemikalia, wełna, bawełna, produkty naftowe, metale kolorowe i dziesiątki innych. Ogólny zachwyt wywołuje wspaniała panorama Kremla moskiewskiego.

Dalej stoisko Bułgarii, która oferuje przemysł spożywczy jak wina, owoce, konserwy owocowe, jarzynowe i zboża.

Wystawcy czechosłowaccy prezentują towary metalowe, sprzęt malarski, oraz wyroby farmaceutyczne i chemiczne oraz galanterię skórzaną.

Największym zainteresowaniem cieszą się stoiska francuskie, reprezentujące samochody marki „Renaux", wyroby przemysłu elektrycznego, telekomunikacyjnego, motory, kompresory, artykuły wytwórczości rękodzielniczej, kosmetyki i perfumy.

Już w pierwszym dniu Międzynarodowych Targów Poznańskich napływ publiczności był tak olbrzymi, że w poszczególnych pawilonach tworzyły się kolejki. Zainteresowanie zagranicy idzie w parze z zainteresowaniem kraju.

Stoisko Jugosławii przedstawia bogaty wybór win, tytoniu i kilimów.

Zamorski Meksyk prezentuje swe możliwości eksportowe w postaci wyrobów sznurowych i włosianych. Głównymi eksponatami stoiska szwedzkiego są urządzenia spawalnicze, gazogeneratory, transformatory, obrabiarki, silniki, narzędzia pomiarowe itp.

W hali dawnej wieży górnośląskiej członkowie Izb Rzemieślniczych z całej Polski wystawiają gustowne meble, wyroby ceramiczne, skórzane, elektryczne, szkło i porcelanę.

Na placu między pawilonami Zjednoczenie Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego demonstruje swój dorobek w postaci wagonów pulmanowskich czerwonych wysokich węglarek lśniących parowozów i obszernych wagonów — lodowni.

Wiadomości hiszpańskie

PARYŻ (PAP) — Według nadeszłych tu informacyj, w związku z rocznicą Republiki Hiszpańskiej na ulicach Madrytu rozdawano ulotki antyfrankistowskie. Na kościele des Carmes zawieszony został sztandar republikański. W dzielnicach Cuatro Caminos pojawiły się napisy na murach „Viva la Republica". Liczne petardy eksplodowały w dzielnicach arystokratycznych miasta.

*

Partyzanci stoczyli zwycięskie potyczki z Gwardią Cywilną w okolicach Guejar Alto, Morenda i Fuenteovejuna. W Viso doszło do gwałtownej wymiany strzałów między dwoma patrolami Gwardii Cywilnej, które przeprowadzały akcję przeciwko partyzantom republikańskim. Zanim „nieporozumienie" zostało wyjaśnione, patrole zanotowały stratę 3 zabitych. Pułkownik armii frankistowskiej Adolfo Fernandez Naval i sekretarz sądu de Roa de Duero zostali ukarani przez powstańców chłostą za znęcanie się nad patriotami hiszpańskimi. W Geronie w małych odstępach czasu eksplodowały liczne petardy, podłożone pod budynki Falangi.

*

W Madrycie doszło do licznych bójek między monarchistami a Falangą. Monarchiści rozdawali manifest pretendenta do tronu i ulotki antyfrankistowskie. Policja zmuszona była do kilkakrotnej interwencji, nie dokonano jednak żadnych aresztowań.

Co komu dolega?

MOSKWA (PAP) — Omawiając działalność hitlerowców w angielskiej strefie okupacyjnej Niemiec, „Prawda" zamieściła artykuł pod tytułem „Co komu dolega", w którym pisze:

„W Hamburgu pojawiły się plakaty, opatrzone znakiem złamanego krzyża, który, jak wiadomo, posłużył za wzór dla faszystowskiej swastyki. Plakaty, które były odpowiedzią faszystowskiego podziemia na zniszczenie fortyfikacji na Helgolandzie, głosiły, że „wyspa Helgoland jest ziemią świętą. Miejcie się na baczności — złamany krzyż czuwa nad wszystkim".

Policja aresztowała kilku ludzi, nie przykładając zresztą wielkiego znaczenia do plakatów, które, jak uświadczono oficjalnie, były „wymysłem ludzi chorych umysłowo". Widać z tego, że policja angielska orientuje się świetnie w medycynie. Wiedza ta o wiele przewyższa jej czujność polityczną, gdyż trudno stwierdzić, że faszyści w Hamburgu cierpią na różnego rodzaju objawy depresji. Wręcz przeciwnie, są oni nadzwyczaj aktywni i uważnie obserwują działalność brytyjskich władz okupacyjnych. Ale nie wiadomo, czy władze te obserwują równie uważnie działalność faszystów. Można byłoby sądzić, że faszyści w Hamburgu cierpią na swego rodzaju zanik pamięci. Wydają się zapominać, że była wojna i że faszyzm poniósł klęskę i skazany jest na zagładę. Zapominają też o tym brytyjskie władze okupacyjne. Nie biorą one faszystów poważnie i uważają ich po prostu za wariatów. Ale hitlerowcy ze swej strony też uważają władze okupacyjne za coś, czego nie należy traktować poważnie. W rzeczywistości jednak ani jedni ani drudzy nie zasługują na lekceważenie. Jedni i drudzy są specjalnego rodzaju politykami, którzy bawią się w okupację tak samo, jak dzieci bawią się w gangsterów i policję."

Sesja palestyńska O. N. Z.

NOWY JORK (PAP) — Rozpoczynające się dzisiaj specjalne Generalne Zgromadzenie ONZ w sprawie Palestyny potrwać ma, według obliczeń sekretarza ONZ, od 3 do 4 tygodni. Dla jak najszybszego załatwienia sprawy usunięto z programu sesji wszystkie uroczystości wstępne i mowy powitalne.

Sesję otworzył szef delegacji belgijskiej, Fernand van Langenhove, zastępujący przewodniczącego Generalnego Zgromadzenia Spaaka, który nie przybył do Nowego Jorku. Pierwszym punktem porządku dziennego jest wybór prezydium Zgromadzenia: przewodniczącego, 7 wiceprzewodniczących i przewodniczących 6 komisyj. Największe szanse na stanowisko przewodniczącego Zgromadzenia ma szef delegacji brazylijskiej i delegat Brazylii do Rady Bezpieczeństwa Osvaldo Aranha. Na odbytym wczoraj zebraniu przedstawicieli Wielkiej Piątki ustalono także prowizoryczne kandydatów na wiceprzewodniczących, którymi będą przedstawiciele Wielkiej Piątki oraz delegaci Kolumbii i Indii lub Filipin. Na stanowisko przewodniczących poszczególnych komisji Wielka Piątka proponuje przedstawicieli Kanady, Nowej Zelandii, Egiptu, Czechosłowacji, **Polski** i Meksyku. Z krajów tych tylko Polska miała miejsce przewodniczącego komisji na poprzedniej sesji.

Przed przystąpieniem do najważniejszego punktu — ustalenia składu i kompetencji komisji palestyńskiej — rozstrzygnąć trzeba będzie dwie sprawy: zdecydować, czy dopuścić się na Generalne Zgromadzenie przedstawiciela Agencji Żydowskiej w Palestynie, oficjalnego rzecznika interesów Żydów palestyńskich na terenie międzynarodowym oraz odpowiedzieć na żądanie 5 krajów arabskich w sprawie likwidacji mandatu brytyjskiego w Palestynie i stworzenia niezależnego państwa palestyńskiego pod dominacją bloku arabskiego.

W głównej sprawie — składu komisji palestyńskiej — istnieje szereg propozycji, które wywołają zapewne długą i ożywioną debatę. Jeden z projektów proponuje włączenie do komisji przedstawicieli wielkich mocarstw, inny proponuje komisję, złożoną z przedstawicieli małych państw neutralnych wobec problemu Palestyny. Większość szefów delegacji na Generalne Zgromadzenie nie stanowią stali delegaci do ONZ. Głównym rzecznikiem bloku arabskiego będzie Faris el Khoury — delegat Syrii do Rady Bezpieczeństwa. W imieniu Żydów występować ma rabin Abba Hillel Silver z Cleveland, jeden z czołowych działaczy ruchu syjonistycznego w Ameryce.

NOWY JORK (obsł. wł.), 29. 4. Stały delegat Polski do ONZ — dr Oskar Lange nie weźmie udziału w sesji palestyńskiej ONZ. Dr Lange został w dniu wczorajszym przewieziony do jednego ze szpitali nowojorskich. Przyczyny i charakter jego choroby nie są jeszcze znane.

Mussolini w Argentynie

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu: Departament stanu USA został poinformowany przez władze włoskie w Buenos Aires, że istnieją poważne podstawy do przypuszczenia, że Vittorio Mussolini, syn byłego dyktatora Włoch znajduje się w Argentynie.

Aryzacja przedsiębiorstw żydowskich — zbrodnią przeciwko ludzkości

NORYMBERGA (PAP) — Wielkie wrażenie wywołało tu oświadczenie naczelnego prokuratora amerykańskiego w Norymberdze gen. Taylora, że t. zw. aryzacja przedsiębiorstw żydowskich została zaliczona do kategorii zbrodni przeciwko ludzkości. W niemieckich kołach prawniczych uważa się, że zaliczenie po raz pierwszy ze strony przedstawiciela prokuratury amerykańskiej aryzacji do rzędu zbrodni, za które grozi surowa odpowiedzialność przed trybunałem wojennym, pociągnie za sobą daleko idące następstwa i przyczyni się wreszcie w Niemczech do oddania Żydom zagrabionego w czasie reżimu hitlerowskiego majątku.

Aktorka wyzwała krytyka na pojedynek

PARYŻ (SAP). — Dziennik „Liberation" w numerze środowym podaje wiadomość, że artystka sceniczna, Lise Merville wyzwała na pojedynek na pistolety krytyka jednego z paryskich tygodników, który pozwolił sobie nazwać ją w recenzji „chodzącym szkieletem".

Wiadomości gospodarcze

Z umowy handlowej między Polską a radziecką strefą okupacyjną

W ramach umowy na rok 1946/47 otrzymaliśmy z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec tak wyjątkowo ważne artykuły chemiczne jak kauczuk syntetyczny, aceton, bezwodnik kwasu octowego, cjanek sodu, kwas szczawiowy oraz pepsynę farmaceutyczną na ogólną sumę 2.100 tys. dolarów. Eksportowaliśmy natomiast z artykułów branży chemicznej naftalen surowy i benzol na łączną sumę 928 tys. dolarów.

Pół miliona ton brykietów w roku 1946

Brykietownie nasze wyprodukowały w r. ub. przeszło pół miliona ton brykietów. Jest to niewątpliwie duży postęp w porównaniu z rokiem 1945, który dał zaledwie nieco ponad 100 tys. ton brykietów.

Przeszło 90 proc. produkcji brykietów dostarcza się kolejom państwowym.

7,5 tys. rowerów wyprodukowano w marcu b. r.

Produkcja rowerów stale wzrasta. W miesiącu marcu b. r. wyprodukowano w zakładach przemysłu motoryzacyjnego 7.510 sztuk, podczas gdy w lutym 6.010 sztuk.

Równolegle z produkcją rowerów prowadzono prace w kierunku umasowienia jeszcze w bieżącym roku produkcji motorów z polskim silnikiem.

„Społem" sprowadza nawozy sztuczne

W Norwegii podpisany został kontrakt z firmą „Odda Smelterverk A.S." na 5 tys. ton azotniaku 20,5 proc., oraz z firmą „Norsk Hydro-Elektrisk" w Oslo na 14.523 tony saletry wapniowej.

Z Polsko-Amerykańskim Towarzystwem Dostaw prowadzona jest obecnie korespondencja celem omówienia warunków i sposobu importu większej ilości saletry amonowej.

Inwentarz żywy na Ziemiach Odzyskanych

W roku 1939 na terenie Ziem Odzyskanych było 860 tys. koni i ponad 3.600 tys. sztuk krów. W roku 1946 mieliśmy na Ziemiach Odzyskanych około 245 tys. koni, około 488 tys. sztuk bydła rogatego, około 276 tys. trzody chlewnej około 86,5 tys. owiec i ponad 144 tys. kóz. Z tego osadnicy z ziem odstąpionych ZSRR przywieźli około 76 tys. koni i około 169 tys. krów. Z dostaw UNRRA rozprowadzono na Ziemiach Odzyskanych blisko 79,5 tys. koni. Ponadto repatrianci z ziem odstąpionych ZSRR przywieźli ze sobą 70 tys. świń i 80 tys. kóz.

Proces Biebowa

Obóz śmierci w Chełmnie n/Nerem

WARSZAWA (PAP). — Na popołudniowej sesji, w czwartym dniu procesu Biebowa prokurator Lewiński zadawał oskarżonemu szereg pytań, dotyczących dokumentów przedstawionych przez Eisenbacha z ramienia Żydowskiej Komisji Historycznej. Szczególne zainteresowanie wzbudził list kierownictwa obozu zagłady w Chełmnie do zarządu getta w sprawie dostarczenia maszyny do mielenia kości. Biebow, który początkowo dawał wymijające odpowiedzi, przyznał w końcu, że „mógł się domyślić" przeznaczenia tej maszyny.

Z kolei zeznawał biegły prok. Sądu Najwyższego Bednarz, który zobrazował teren i zasięg działania obozu w Chełmnie n/Nerem. Głównym zadaniem tego obozu zagłady było wyniszczenie Żydów, zamieszkałych na terenie tzw. Kraju Warty, ponadto zgładzano tam również Żydów z innych krajów, Cyganów, więźniów politycznych — Polaków, tę grupę jeńców radzieckich oraz wiele dzieci niezydowskich. Do zacierania śladów zbrodni nie wystarczał Niemcom piec krematoryjny, ponieważ kości ludzkie nie spalały się doszczętnie. Niemcy wynosili więc po nocach spopielone kości nad rzekę Ner do której je wrzucali.

Następnie biegły przedstawił spopielone szczątki kostne, znalezione w lasku chełmskim. Kości ludzkie znalezione nad Nerem przez mieszkańców Chełmna oraz autentyczny, częściowo spopielony pamiętnik więźnia chełmskiego i obręcz z łańcuchów, w które zakuwano Żydów zmuszanych do pracy na terenie obozu.

Na tym rozprawę odroczono do dnia 28 kwietnia.

Częstochowa w r. 1905

Wspomnienia 1-szo Majowe

Rok 1905 był jednym z najburzliwszych w dawnej carskiej Rosji. Fala rewolucyjna, która jak lawina ogarnęła imperium rosyjskie dotarła także i do okręgów przemysłowych jak Łódź, Warszawa, Zagłębie i Częstochowa. Aktywnie pracowały podziemne partie robotnicze. Na ulicy polskiej czynne były P.P.S., S.D.K. i frakcja rewolucyjna P.P.S., na ulicy żydowskiej Bund, S.D. i socjaliści sejmowcy.

Czynnie przygotowywały się do obchodzenia 1-ego Maja partie robotnicze, szykowała się także i żandarmeria carska. Do demonstracji i pochodów ulicznych proletariat Częstochowy nie był jeszcze przygotowany, nie rozporządzając odpowiednimi siłami, jednak w całym szeregu większych fabryk praca stanęła a na ulicy żydowskiej w warsztatach i małych fabryczkach robotnicy strajkowali.

Na ulicach gęsto patrolowali dragoni na koniach: grupy żandarmów, które zatrzymywały i rewidowały każdego podejrzanego osobnika. I biada było temu, u kogo znaleziono proklamację lub zakazane druki, bezlitośnie bywał pobity i skopany, a potem wtrącany do aresztu, który trwał nieraz bardzo długo.

Mimo jednak gęstych patroli i usilnego pilnowania nie mogła carska żandarmeria i dragoni przeciwdziałać pojawianiu się na coraz innych ulicach czerwonych chorągiewek na drutach elektrycznych.

Także na kominach niektórych wielkich fabryk jak „Częstochowianka", Pelcery, Motte łopotały dumnie czerwone chorągwie, głosząc światu o święcie proletariatu.

Żandarmeria i policja carska w pocie czoła, przy akompaniamencie drwin i gwizdów tłumu ulicznego usiłowała ściągnąć je, ledwo jednak poradziła sobie na jednym punkcie a już czekała ją taka sama „robota", gdzie indziej.

Jeszcze ruchliwiej było na ulicy żydowskiej. Partie socjalistyczne miały tam swoje specjalne drużyny, które celowały w wieszaniu chorągiewek. Tragikomiczne epizody rozgrywały się tam na ulicach. Pod bokiem niedźwie żandarmów i dragonów mocujących się z powiewającą wysoko czerwoną chorągiewką, demonstranci po odbyciu krótkiej masówki, ulatniali się zostawiając po sobie „pamiątkę" w postaci czerwonej chorągwi.

Dość pokaźna ilość masówek na których padały mocne słowa o walce proletariatu aż do zwycięstwa, aczkolwiek odbywanych pod groźbą rozpędzenia ich przez policję i krwawego może zakończenia podnosiły na duchu i zagrzewały do dalszej walki.

Gdy dziś w wolnej, demokratycznej Polsce obchodzimy święto pracy, będące prawie świętem narodowym, jako wolni, równouprawnieni obywatele przypominamy sobie te jakże odległe czasy, gdy obchodzenie święta 1-go maja związane było z narażeniem się na utratę wolności, a nieraz w większych demonstracjach na utratę życia.

Sz. Frank.

Książka dla wsi

Biblioteki Powiatowe

Biblioteka Miejska w Częstochowie ma za zadanie wyłącznie obsługiwanie czytelników miasta. Ludzie na wsi są pozbawieni książki. Zaopatrzenie powiatu w książkę stawia sobie za jedyny i wyłączny cel Biblioteka Powiatowa, która się mieści w gmachu Starostwa Pow. przy ul. Sobieskiego Nr 7, p. 34. Powołana do życia z dniem 1.IX 1946 r. gromadzi możliwie najlepsze książki, jakie się ukazują stale na rynku wydawniczym. Księgozbiór jej liczy obecnie 1460 wol. Jest to wprawdzie znikoma ilość w stosunku do zapotrzebowania, ale, gdy weźmie się pod uwagę, że we wrześniu księgozbiór ten obejmował zaledwie 480 wol. przekazanych przez Insp. Szk. z funduszów Św. Oświaty, to przyrost w przeciągu tych kilku miesięcy jest bardzo wielki, zważywszy, że przeciętna wartość książki waha się od 300 — 400 zł bez oprawy.

Bibliotekę Powiatową finansuje Wydział Pow., którego świadczenia na rzecz Biblioteki za I kwartał 1947 r. sięgają 200.000 zł. Poza tym znaczna jest pomoc Ministerstwa Oświaty, które w ub. roku przyznało dotację 75.000 zł., ponadto przysłało 340 książek. Pewna ilość książek pochodzi z darów Polonii Amerykańskiej. Do chwili obecnej Biblioteka Pow. uruchomiła 10 punktów bibliotecznych. Wykaz punktów bibliotecznych: Dźbów, Kamyk, Krzepice, Mykanów, Miedźno, Przystajń, Rędziny, Olsztyn, Węglowice i Wrzosowa.

Punkt biblioteczny jest najniższą jednostką organizacyjną zaopatrzoną w komplet książek od 50—100, zależnie od zapotrzebowania, która obsługuje czytelników w terenie.

Punkt biblioteczny poza przydzielonym kompletem ma obowiązek stałego pośrednictwa między Centralą Pow., a czytelnikiem w terenie. Jeżeli zachodzi potrzeba w terenie dostarczenia czytelnikowi specjalnej książki, której nie ma w punkcie, bibliotekarz jest obowiązany zażądać tej książki z Biblioteki Powiatowej.

Nadmienić należy również, że w stadium organizacji są biblioteki gminne.

Na terenie powiatu dotychczas była czynna biblioteka gminna we Mstowie, której działalność wznowiona została z dniem 1.IX.1945 r. Kierownikiem biblioteki jest znany działacz społeczny Kubicki An. Obecnie własnym księgozbiorem dysponuje Kłobuck, Grabówka i Mykanów.

Do podjęcia oprawione książki w Pow. Bibliotece są już dla gminy Dźbów i Kuźniczki.

Biblioteki gminne będą stale zasilane kompletami nowości z Biblioteki Powiatowej, stąd też księgozbiór biblioteki gminnej stawia sobie wytyczne następujące: gromadzenie dzieł nieprzemijającej wartości — słowniki, encyklopedie, dzieła popularno-naukowe na poziomie szkoły powsz. oraz z zakresu beletrystyki najlepsze dzieła wybitnych pisarzy polskich i arcydzieła literatury obcej. Pomija zaś świadomie i celowo zaopatrywanie w nowości, które po przeczytaniu stają się księgozbiorem martwym.

Nie uwzględnia również w szerszym zakresie lektury szkolnej — gdyż to jest zadaniem bibliotek szkolnych.

Stworzenie gęstej sieci bibliotecznej (bibl. wojew., powiatowe, gminne i punkty biblioteczne) przyczyni się bezsprzecznie do podniesienia poziomu kulturalnego szerokich mas społecznych.

Dążeniem Rządu Rzeczpospolitej jest, by w początkowym rozwoju czytelnictwa na wsi przypadła najmniej 1 książka na mieszkańca.

Do pracy tej winni stanąć wszyscy ci, którym dobro społeczne leży na sercu.

Maria Bajor.

Pierwsi w Ruchu Oporu — pierwszymi w dziele odbudowy

(Z poświęcenia sztandaru Zw. b. Uczestn. Walki Zbr. o Niepodl. i Demokrację)

W ramach uroczystości, związanych z poświęceniem sztandaru Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, w przeddzień odbył się uroczysty capstrzyk, w którym udział wzięli członkowie Związku, oddziały W. P., M. O., Straży Pożarnej oraz poczty organizacyj. Z maszerujących zwracał uwagę zwarty szyk kolejarzy — b. członków Ruchu Oporu. U grobu Nieznanego Żołnierza w Al. Sienkiewicza przemówienia wygłosili w imieniu Związku prezes miejscowego oddziału Zw. Uczestn. Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację kpt. Sośniak-Kępa, w imieniu W. P. kpt. Bartłomiejczak oraz w imieniu społeczeństwa mec. Bielobradek.

Kpt. Sośniak podkreślił, że w szeregach Polski Podziemnej byli najlepsi synowie i córki narodu polskiego. Obowiązkiem Polaka było trwać na posterunku z bronią w ręku, by butny wróg nie zaznał spokoju, by wiedział, że nie jesteśmy zwyciężeni. Wszyscy bojowcy czy to z lasu, czy z miast, dokumentowali swoje poświęcenie, swoją miłość dla Ojczyzny i Narodu. Polscy partyzanci wszystkich organizacji: mężczyźni, kobiety, młodzież i dzieci rozumieli jeden nakaz: „Walka o Polskę, Wolność i Lud". Imieniem partyzantów mówca złożył ślubowanie, że armia konspiracyjna z lat 1939 — 1945 odpowiada panu Marshallowi, iż ziemi polskiej nikomu nie odda, że na wypróbowanych partyzantach może polegać Rząd, który dźwiga Polskę z ruin, że wspólnie z Rządem partyzanci stać będą na straży Polski Ludowej.

Zaznaczając, że moment poświęcony jest pamięci tych, którzy zginęli za Polskę, kpt. Sośniak zarządził apel poległych. — Padli na posterunku: w r. 1940: 1) **Ryszard Szmidt**, 2) **Feliks Watała**; w roku 1941: 3) **Józef Gaczkowski**, 4) **Jan Bilski**, 5) **Władysław Ickowski**, 6) **Stanisław Wizner**; w roku 1942: 7) **pułk. Brzechwa**; w roku 1943: 8) **Walenty Obraniak**, 9) **Zygmunt Domagalski**, 10) **Tomasz Radecki**, 11) **Tadeusz Goliński**, 12) **Karol Brymora**, 13) **Franciszek Golis**, 14) **Feliks Bocianowski**, 15) **Wacław Pawlik**, 16) **Władysław Pawlik**, 17) **Adam Miller**, 18) **Kazimierz Kotas**, 19) **Stanisław Koral**, 20) **Julian Pilśniak**, 21) **Stanisław Głąb**, 22) **Jan Guziuk**, 23) **Felicia Dobrucka**, 24) **pułk. „Butrym"**, 25) **Florian Markowski**, 26) **Zbigniew Kępa**, 27) **Włodzimierz Bąk**, 28) **Zdzisław Łękarski**, 29) **Krzysztof Wacławski**, 30) **Eugeniusz Stasiecki**, 31) **Jan Bożek**; w roku 1945: 32) **Witold Górski**, 33) **Jerzy Bartecki**.

Po uczczeniu tych, którzy ponieśli bohaterską śmierć 1-minutową ciszą, złożono wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza.

W niedzielę, dnia 27 b. m., odbył się uroczysty akt poświęcenia sztandaru. Przed kościołem św. Jakuba zebrały się kadry członków Związku, oddziały W. P. M. O., organizacje społeczne, młodzieżowe, poczty cechów. Uroczystość zaszczycili swą obecnością: prezes Zw. Uczestników Walki Zbr. o Niepodl. i Demokr. generał Witold oraz wojewoda kielecki mjr. Wiślicz-Iwańczyk. Przybyli przedstawiciele władz: Zarządu Miejskiego, Starostwa Powiatowego, M. R. N., Prokuratury i Sądownictwa, partyj politycznych, W. P., U. B. i M. O. oraz organizacyj społecznych.

Mszę św. odprawił i kazanie wygłosił ks. kapelan Stanowski. Podczas mszy grała orkiestra wojskowa pod dyr. sierż. Stępniewskiego oraz śpiewał chór „Pochodnia", dyrygowany przez prof. M. Zawadzkiego. Następnie odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, po czym wiceprezydent Kapalski wręczył sztandar gen. Witoldowi, który, przekazując go delegacji miejscowego oddziału Związku, wygłosił krótkie przemówienie — stwierdzając, że Ruch Oporu wyrósł z narodu i z narodem jest najściślej związany. Prowadził on zdecydowaną walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne, uwieńczone zwycięstwem. Tak jak w walce, obecnie w dziele odbudowy musimy skupić całe społeczeństwo, a sztandar niech będzie symbolem zjednoczenia wszystkich sił w wielkiej pracy odbudowy.

Po powitaniu, wygłoszonym przez prezesa Oddziału kpt. Sośniaka zabrał głos wojewoda Wiślicz, który przemawiał w imieniu Rządu, a zarazem Związku i b. szefa Sztabu Armii Ludowej na Obwód kielecki, częstochowski i radomski.

— Jeszcze trzy lata temu — mówił ob. Wojewoda — nie w mieście, nie swobodnie, lecz w lasach, nie przez megafony, lecz przy pomocy automatów przemawiali partyzanci językiem, który naród prowadził do walki. Uroczystość odsłonięcia sztandaru jest pierwszą w Województwie Kieleckim, nic zresztą dziwnego, bo Częstochowa była pierwsza przedmiotem ataków wroga i pierwszą w walce z nim.

W Wojew. Kieleckim zostało wysadzonych 170 pociągów, zabitych przeszło 15.000 Niemców, ale i społeczeństwo polskie poniosło straszliwe ofiary. Zginęło około 250.000 ludzi nie licząc tych, którzy ponieśli męczeńską śmierć w krematoriach; 50.000 jest inwalidów i kalek.

Ale dzięki walce świat zobaczył, że naród polski protestuje przeciw przemocy i gwałtom, że wolność miłuje ponad wszystko. Krwią bohaterów wywalczyliśmy wolność, a kopcami grobów wytyczyliśmy granice Polski. Ale zadanie nasze nie jest jeszcze skończone. Musimy zjednoczyć swoje wysiłki w dziele odbudowy.

Tu wojewoda złożył gen. Witoldowi ślubowanie, że partyzanci skupieni wokół poświęcanego sztandaru, nie zawiodą nadziei i, zjednoczeni w wspólnym wysiłku, dołożą wszelkich starań, aby odbudować zniszczoną Ojczyznę.

Imieniem czterech stronnictw demokratycznych przemawiał ob. poseł Palczewski.

Historia głosi — mówił — że tam, gdzie zawodziła Armia — byli partyzanci, bataliony robotnicze, chłopskie, inteligenckie, podejmujące walkę o to, co jest dziś faktem: o Polskę Demokratyczną o Polskę Ludową. Sztandar będąc symbolem braterstwa jest równocześnie ostrzeżeniem dla wszystkich tych, którzy chcieliby naruszyć zdobycze Demokracji. Siły partyzanckie staną wówczas do boju. Dziś idea partyzancka jednoczy wszystkich w pracy przy odbudowie Polski.

Imieniem W. P. dłuższe przemówienie wygłosił pułk. Waryszak. Mówca napiętnował tych, którzy w r. 1939 zawiedli zaufanie narodu oddając go na pastwę wroga. Gdy dowódcy uciekli z kraju, naród podjął bohaterską walkę z okupantem, uwieńczoną ostatecznym zwycięstwem.

Następnie zabrał głos Prezes Związku Uczestników Walki Zbr. o Niepodl. i Demokrację gen. Witold. W mocnym, o akcentach społecznych, przemówieniu mówca dał wyraz tendencjom nurtującym cały naród polski.

Przy dzisiejszym święcie — mówił — trzeba powiedzieć kilka słów o dacie r. 1939. Data ta głęboko utrwali się w umysłach wszystkich uczciwych Polaków. Jest to data klęski ludzi, którzy śmiąc nazywać się Polakami naród polski chcieli zakuć w kajdany. Panowie ci bali się uzbroić lud i dopuścić go do władzy. Woleli pozostawić go na łaskę i niełaskę okupantów. Gdy uciekli, lud sam przeciwstawił czoło najazdowi germańskiemu. Z mas narodu powstały bataliony A. K. B. Ch. czy G. L., późniejszej A. L.

Lata okupacji zahartowały naród, były odpowiedzią dla wszystkich tych, którzy chcieli Polskę przekreślić raz na zawsze. W walce wysnuwano nowe koncepcje, koncepcję Polski Demokratycznej rozumiejąc, że bez wyzwolenia społecznego nie ma wyzwolenia narodowego. Ostatecznie zwyciężyła koncepcja Polski Ludowej, Polski Demokratycznej; jej ukoronowaniem było powstanie P. K. W. N., stanowiącego trzon władzy narodowej.

Tak zwanemu polskiemu rządowi w Londynie wydawało się, że można rządzić Polską bez Polaków. Rząd ten nie rozumiał przemian zachodzących nie tylko w naszym narodzie, ale w całym świecie i reprezentował koncepcję wsteczności. Koncepcja postępu odniosła ostateczne zwycięstwo.

W dniu dzisiejszego święta musimy zdać sobie sprawę, że Obóz Demokratyczny utrwalił wolność, zrealizował wielkie reformy społeczne: unarodowienie przemysłu i reformę rolną, wywalczył Polsce granice na Odrze i Nysie, biorąc te ziemie, które były odwiecznie polskie, jeszcze piastowskie. Są w świecie siły, próbujące odebrać nam ziemie zachodnie. Przez usta Churchillów, Byrnesów, Marshallów przemawia międzynarodowa reakcja. W interesie pasożytów imperializmu anglosaskiego, w interesie wstecznictwa leży odebranie nam należących do nas prawnie ziem. Ale ludzie ci nie są w stanie zrealizować swych koncepcji. Już w Anglii i Ameryce wzrastają wewnętrzne sprzeczności, a w krajach kolonialnych dochodzi do krwawej walki. Nasze granice są nienaruszalne i nie ma siły, która by nam odebrała ziemie piastowskie.

Polska, oparta o Z. S. R. R., związana sojuszem z Jugosławią i Czechosłowacją, umowami z Francją nie podda się próbom szantażu. Obóz Demokratyczny zapewne, że ma trudności, ale ostatecznie je pokona. Do dzieła tego potrzebny jest wysiłek wszystkich, całego społeczeństwa polskiego. Wewnętrzne kłótnie przyniosły nam niegdyś trzy rozbiory, katastrofę 1939 r. — musimy przeto zespolić się, przeciwstawić warcholstwu, próbującemu nawet organizować sabotaże, odrzucić precz wszelką prywatę i podjąć pracę dla odbudowy Polski i utrwalenia Demokracji.

Święto dzisiejsze powinno nosić charakter likwidowania wszelkich sprzeczności. Bez różnicy, w jakiej walczyliśmy organizacji, dziś pod jednym sztandarem, jednym gościńcem musimy maszerować naprzód, przeciwstawiając się koncepcjom wstecznictwa, działalności Mikołajczyka, opierającego swe wpływy o kapitał anglosaski.

Powinniśmy wszyscy skupić się pod sztandarami Polski Ludowej, Polski, w której nie będzie wyzysku ani nierówności społecznych.

Po przemówieniu gen. Witolda odbyło się dekorowanie zasłużonych członków Związku Walki Zbr. o Niepl. i Demokr. Dekorował gen. Witold w asyście woj. Wiślicza. Po wbijaniu gwoździ i wpisywaniu się do księgi pamiątkowej odbyła się defilada. Obiad żołnierski zakończył uroczystości.

„Orbis"

przejmuje repatriację Polaków z Francji

Na podstawie zawartej z Urzędem do Spraw Repatriacji umowy PBP „Orbis" przejęło transporty reemigrantów z Francji do Polski. — Dyrektor PBP „Orbis" — mgr Józef Fedak ustalił podczas swego pobytu we Francji zasady tranzytu tych transportów.

Trzy transporty w ilości ok. 1500 osób przybyły już w b. roku w pociągach francuskich. Ostatnio wysłano po reemigrantów pociągi polskie. Mają one przewozić w najbliższych miesiącach górników polskich z Francji.

W dyspozycji „Orbisu" znajduje się 10 składów pociągów dla celów reemigracji i repatriacji, w tym 5 pociągów polskich i 5 składów, złożonych z wagonów francuskich.

—o—

Uruchomienie fabryki ciężkich obrabiarek na Ziemiach Odzyskanych

Na drugim Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych we Wrocławiu Minister Minc wysunął dla przemysłu metalowego zadanie uruchomienia fabryki ciężkich obrabiarek na Ziemiach Odzyskanych.

W końcu ub. miesiąca została wykończona pierwsza kołówka (tokarka do obtaczania zestawów wagonowych) w Raciborskiej Fabryce Obrabiarek w Kuźni Raciborskiej.

Fabryka Obrabiarek w Kuźni Raciborskiej została urządzona w pustych budynkach dawnej fabryki Hegenscheidta w ciągu 7 miesięcy. Fabryka zatrudnia obecnie 640 pracowników.

Kronika miejscowa

Uwaga poborowi

We wtorek, dnia 29 b. m. stają przed Komisją Poborową, urzędującą w Częstochowie, przy ul. Pułaskiego 2 (Dom P.W. i W.F.) podlegający powołaniu poborowi, urodzeni w r. 1926, mieszkańcy gm. Kłobucko.

W środę dnia 30 b. m. stają przed Komisją Poborową w Częstochowie przy ulicy Pułaskiego 2 (Dom P. W. i W. F.) podlegający powołaniu poborowi, urodzeni w r. 1926 zamieszkali w gminie Olsztyn.

Członkinie Ligi Kobiet baczność!

Zarząd Miejski Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w Częstochowie zawiadamia wszystkie członkinie, że w dniu 1 maja b. r. winny stawić się w lokolu Ligi Aleja N. M. Panny 77 o godzinie 8 rano, celem uformowania grupy kobiet do wzięcia udziału w pochodzie pierwszo-majowym.

Sympatyczki proszone są także o przybycie.

Walne Zgromadzenie Włókniarzy

Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Częstochowie niniejszym podaje do wiadomości swym członkom, że Walne Zgromadzenie Oddziału odbędzie się dnia 4 maja w pierwszym terminie o godzinie 10, w drugim o godz. 10.30 rano, w sali Teatrów Miejskich ulica Kilińskiego 15. Porządek dzienny Walnego Zgromadzenia według statutu związkowego.

Uwaga członkowie PPR

W Dzielnicy Śródmieście Aleja 9 będzie urządzony turniej rozgrywek o mistrzostwo partii w szachy i warcaby.

Nagrody: Szachy: I. 10.000 złotych, II. 5.000 zł, III. 2.000 zł.

Warcaby: I. 5.000 zł, II. 2.000 zł, III. 1.000 zł.

Zapisy przyjmuje się do dnia 15 maja r. b. u ob. Włodarczyka, Dzielnica Śródmieście. Mogą brać udział tylko członkowie PPR.

Prokuratura zbiera dowody winy

A. Brędzel-Przybylla

W związku ze zbliżającym się terminem rozprawy sądowej przeciwko Alicji Brędzel-Przybylla, podejrzanej z art. 1 § 2 Dekretu PKWN z dnia 31. VIII. 1944 r. i art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28. VI. 1946 r. (współpraca z Niemcami i odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939 — 1945 r.) wzywa się wszystkie osoby, posiadające konkretne informacje o przestępczej działalności Alicji Brędzel-Przybylla, które dotychczas zeznań nie złożyły, do natychmiastowego zgłoszenia się w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Częstochowie (ul. Kilińskiego 16) w godz. od 9 — 11-ej.

Od Redakcji

W uzupełnieniu naszej notatki z dnia 29 b. m. o przyznaniu odznaczeń za akcję zbiórkową złomu, komunikujemy, że nagrody, przyznane za tę akcję są do odebrania w Redakcji naszego pisma.

Bezpłatne seanse filmowe

Podajemy do wiadomości, że dnia 1 maja odbędą się bezpłatne seanse we wszystkich kinach na terenie m. Częstochowy. Przedstawienia są przeznaczone dla świata pracy. Wejście za okazaniem legitymacji Związku Zawodowego (biletów nie potrzeba).

Dyżury aptek

W tygodniu od dn. 28 kwietnia do 4 maja włącznie dyżurują następujące apteki: „Śląska" — ul. Żymierskiego nr 4, „Staromiejska" — Stary Rynek Nr 30, oraz K. Lembkego, Raków, ul. Towiańskiego 7, tylko od godz. 8—19.

Uwaga właściciele domów!

Komitet Pomocy Powodzianom zawiadamia, że wszystkie Komitety Domowe a w wypadku ich niefunkcjonowania wszyscy gospodarze i administratorzy domów obowiązani są do natychmiastowego zorganizowania zbiórki odzieżowej w swych posesjach.

Najdalszy termin zbiórki określa się na dzień 30 kwietnia. — Listy z zebranymi darami należy w tym terminie przesłać do PCK Aleja Wolności 29 lub w sprawie sporządzonych list telefonować pod Nr 25-48.

Sport

Święto Sportu Robotniczego

Komitet sportowego święta robotniczego w dniu 1 Maja opracował już dokładny program imprez.

O godz. 8-ej sportowcy zbiorą się na placu fabr. Union Textile, skąd po uformowaniu się wyruszą wraz z pochodem ogólnym. Po południu o godz. 16-ej nastąpi bieg uliczny na dystansie 2100 mtr dla juniorów, a 3100 mtr dla seniorów. Start od rogu ul. Piłsudskiego i I Alei, meta na boisku miejskim. Dla uczestników ufundowanych jest wiele nagród: od Związku Włókienniczego puchar wartości ca 1500 zł, komplet treningowy i kula, od Miejskiej Rady WF. i PW. 2 pary kolców szwedzkich wartości ca 15.000 zł, od Związku Górników nagroda wartości 2.000 zł, Związku Metalowców zł 2.000, Powiatowej Rady Związków Zawodowych zł 3000., Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego zł 5.000 itd. Zapisy przyjmuje Referat Sportowy Zw. Włókienniczego, II Aleja 43, do wtorku 29 bm. włącznie.

O godz. 17-ej na boisku miejskim odbędzie się mecz pomiędzy reprezentacjami związkowych włókienniczych klubów sportowych i klubów robotniczych. Ceny wejścia zł 20.— i 10.— zysk przeznaczony jest na rzecz powodzian.

Zawodnicy i biegacze zwolnieni są od udziału w defiladzie z okazji Święta Robotniczego.

TERMINARZ MISTRZOSTW KL. B.
GRUPA CZĘSTOCHOWSKA

4.V. Legion — Błękitni, Papiernia — Częstochowianka, Raków — Częstochówka

11.V. Częstochowianka — Legion, Błękitni — Raków, Częstochówka — Papiernia

18.V. Częstochówka — Częstochowianka, Legion — Raków, Błękitni — Papiernia

1.VI. Raków — Papiernia, Częstochowianka — Błękitni, Legion — Częstochówka

8.VI. Częstochówka — Błękitni, Częstochowianka — Raków, Papiernia — Legion

GRUPA RADOMSZCZAŃSKA

4.V. Czarni II — Naprzód, Warta (Pł.) — Unia,

11.V. Naprzód — Unia, Czarni II — Warta (Pł.)

18.V. Unia — Czarni II, Warta (Pł.) — Naprzód.

1.VI. Naprzód — Czarni II, Unia — Warta (Pł.)

8.VI. Unia — Naprzód, Warta (Pł.) — Czarni II

15.VI. Czarni II — Unia, Naprzód — Warta (Pł.)

GRUPA WIELUŃSKA

4.V. Milicyjny K. S. — W.K.S. II,

18.V W.K.S. II — Milicyjny K. S.

Kluby wymienione na pierwszym miejscach są gospodarzami.

ZACHOWANIE SIĘ PUBLICZNOŚCI

W związku z rozpoczętym sezonem piłkarskim Zarząd Okręgu zwraca się z apelem do Zarządów Klubów o zwracanie uwagi na zachowanie się publiczności. Publiczność winna być odsunięta 5 metrów od linii autowych. Kluby winny zapewnić bezpieczeństwo osobiste tak sędziemu, graczom jak i przedstawicielom władz sportowych. Gospodarz zawodów odpowiedzialny jest za porządek w czasie zawodów, jak i po ich ukończeniu. Wszyscy sędziowie piłkarscy mają instrukcje przerwania zawodów w wypadku, gdy postawa publiczności przeszkadza prowadzeniu zawodów zgodnie z przepisami. Specjalnie podkreślamy to na początku sezonu, aby uchronić kluby od przykrych konsekwencji jakie mogą ponieść w wypadku zaniedbania swych obowiązków. Klubom pozostawia się swobodny wybór środków uświadamiających publiczność przybywającą na zawody o konieczności sportowego zachowania się. Zaleca się umieszczanie odpowiednich sloganów na afiszach, wzywających do porządku, sportowego zachowania, umieszczenie tablic na boiskach itp.

MISTRZOSTWA POLSKI W SZCZYPIORNIAKU

W.G. i D. PZPR. podał do wiadomości następujący terminarz rozgrywek o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku:

drużyn żeńskich — finały 6. 7. 8 czerwca b. r. w Łodzi (zgłoszenia do dnia 20 maja).

Półfinały drużyn męskich w dniach 13, 14, 15 czerwca r. b. w 4-ch grupach:

Grupa I Częstochowa, II Ostrów Wkp. III Radom, IV Kraków.

Finały drużyn męskich 27, 28, 29 czerwca w Poznaniu. Zgłoszenia do półfinałów i finałów do dnia 1.6. b. r.

Kultura

Z koncertu skrzypcowego Ireny Dubiskiej

W sobotę dnia 19 b. m. odbył się w wielkiej sali Teatru Miejskiego recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej przy współudziale Jerzego Lefelda (fortepian).

Bardzo bogaty i urozmaicony program obejmował kompozycje skrzypcowe od XVII wieku do czasów ostatnich, — zestawiony ciekawie pod względem kierunku twórczości, formy i stylu. (Corelli, Veracini, Mozart, Kreisler, Brahms, Joachim, Logan, de Falla, Cassado, Paganini — Szymanowski i Zarzycki.

Był to niejako przegląd najcenniejszych kompozycyj, które w ramach jednego koncertu wykonać można, a które dały Dubiskiej możność zaprodukowania swego talentu wirtuozowskiego w całej pełni. Grę jej cechuje piękny ton i szlachetność, umie ona zachwycić wspaniałą techniką, połączoną nierzadko z efektami, umie porwać swym temperamentem i zarówno w zawrotnych jak i spokojnych tempach wykonać utwór z finezją.

Już zagranie pierwszych kompozycji (Corelliego i Veraciniego) pozwoliło ocenić jej śpiewny ton i grę, wzorowaną na grze mistrzów włoskich. Ewolucja stylu i kierunku twórczości, widoczna w dalszych utworach aż do Szymanowskiego włącznie, oparta na stałym rozwoju techniki skrzypcowej tak prawej jak i lewej ręki — wymaga w interpretacji ciągłego przestawiania się psychicznego, wczuwania się. Dubiskiej przychodzi to z łatwością i swobodą, czyni to z pewnym przeżyciem i zrozumieniem.

Kompozycje, w których uchwycono nutę gleby rodzimej, szczególnie głęboko przemawiały do licznie zgromadzonej publiczności (Zarzycki).

Jest to objaw zrozumiały i znamienny zwłaszcza dla tych, którzy koncerty tej klasy organizują, zadaniem bowiem ich jest w pierwszym rzędzie spowodować zaznajomienie ogółu z pięknem i bogactwem rdzennie polskim, przedstawić je w najlepszej formie wykonania, przyczynić się do upowszechnienia bezpretensjonalnej wartości naszej kultury.

Akompaniament spoczywał w wytrawnych rękach prof. Jerzego Lefelda, który subtelnością, wyczuciem, starannością, dokładnością oraz zrozumieniem swej roli uzupełniał znakomicie poziom całości koncertu.

W części drugiej Jerzy Lefeld wykonał 3 utwory : „Mazurek" —Chopina, „Tarantellę" — Zarębskiego i własny — „Nocturni". Gra nosiła znamiona stylu na wysokim poziomie i była pożądanym urozmaiceniem programu, a dla koncertantki chwilą wytchnienia.

Koncert na bardzo wysokim poziomie, zorganizowany wzorowo przez miejscowy Zarząd PCK., zgromadził bardzo liczną publiczność. Dochód z koncertu przeznaczono na Szpital Maltański PCK.

Marian Zawadzki.

„Krakowiacy i górale" w fabryce „Warta"

Jak się dowiadujemy, Sekcja Dramatyczna Świetlicy Państw. Fabryki Przemysłu Lniarskiego Nr 8 „Warta" w Częstochowie przygotowuje wystawienie opery narodowej Wojciecha Bogusławskiego z muzyką Jana Stefaniego p. t. „Cud mniemany" czyli „Krakowiacy i górale".

Sztuka przygotowywana jest od dłuższego czasu wielkim nakładem pracy i kosztów.

W widowisku bierze udział zespół złożony z 46 osób, pracowników Fabryki pod kierownictwem ob. E. Szuberta.

Tańce układu ob. Niny Kosteckiej-Pawłowskiej.

Chóry i śpiewy solowe prowadzą ob. ob. Leon Jelonek i Zygfryd Jałowiecki. Orkiestra złożona z członków Miejskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją L. Jelonka.

Oryginalna, miła muzyka Stefaniego, barwne ludowe kostiumy i dekoracje oraz ogromny wysiłek amatorów dają gwarancję, że widowisko to, grane przez Teatr W. P. w Łodzi przeszło 4 miesiące i znane z audycyj radiowych, postawione zostanie na fabrycznej scenie amatorskiej na dużym poziomie i cieszyć się będzie powodzeniem.

Premiera odbędzie się w pierwszych dniach maja. — Bliższe szczegóły w afiszach.

„Zemsta" A Fredry w Kłobucku

Zespół teatru ochotniczego w Kłobucku, liczący kilkanaście osób, którego reżyserem jest ob. Lisiecki Stefan, przygotowuje sztukę A. Fredry „Zemsta", którą zamierza wystawić w dniu „Święta Oświaty" — 4 maja r. b. w sali Ochotniczej Straży Pożarnej, przy ulicy Długosza.

TEATR WIELKI

Dziś, we wtorek, 29 bm. przedstawienie zawieszone z powodu generalnej próby arcydzieła Al. hr. Fredry p. t.

„Zemsta za mur graniczny"
komedii w 4 aktach.

Reżyseruje Wacław Ścibor. Oprawę sceniczną zaprojektował Wł. Wagner. Premiera, która odbędzie się jutro w środę 30 bm. o godz. 19.15 połączona będzie z niezwykłą uroczystością — Jubileuszem 45-lecia pracy scenicznej Ferdynanda Sarnowskiego, który grać będzie Rejenta Milczka. Pozostałą obsadę utworzą: Kalinowska, Turska (na zmianę), Plucińska; Leński, Łodyński, Łowicki, Pabjasz, Płoński, Stanisławski, Szymkowski i Wojciechowski.

TEATR KAMERALNY
IDA KAMIŃSKA

Dziś we wtorek 29 bm. o godz. 19.15 Wieczór Recytacyjny znakomitej aktorki żydowskiej Idy Kamińskiej na czele zespołu.

Bliższe szczegóły w afiszach.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Reflektorem w życie

Ale się wysilili!

Gazetę czytuję, jak to się mówi, od deski do deski. Nawet rubrykę, w której redakcja podaje do publicznej wiadomości, ile kto wpłacił na taki, czy inny cel społeczny. Drukuje się to raz dla zaspokojenia snobizmu ofiarodawcy, raz dla zachęcenia t. zw. bliźnich, a innym razem znowu po to, by jeden ofiarodawca mógł wezwać swoich przyjaciół lub wrogów do „naśladowania go".

Ale jakżeż tu mówić o „czynie godnym owego naśladowania" w wypadku bezprzykładnej wprost hojności, jaką zdradzają miejscowi przemysłowcy. Od kilku dni zamieszczamy liste ofiar, złożonych na powodzian przez przemysłowców. I nie dalej jak wczoraj w rubryce „branża włókiennicza" znaleźliśmy takie nazwiska: Mazik Kazimierz — zł 50.— i Ratman Maria także zł 50.—.

Czytamy i przecieramy oczy. Ale jednak czarno na białym: pięćdziesiąt złotych. I kto? Przemysłowcy. Może ci przemysłowcy mają tylko po jednej t. zw. maszynie sankowej na sto kilkadziesiąt igieł i robią pończochy, ale tym niemniej tytuł przemysłowca do czegoś obowiązuje. — Boć przecież dostaje się raz na miesiąc jakiś przydział bawełny, na którym zarabia się bez wysiłku „głupie" 20 tysięcy złotych, tyle, ile zarabia 5-ciu państwowych urzędników na miesiąc. A zważyć trzeba, że ci urzędnicy sami opodatkowali się procentowo w stosunku do swoich zarobków, a robotnicy miejscowych fabryk zrezygnowali przez tydzień czasu ze swoich dodatków na stołówkę i zaoszczędzone w ten sposób kwoty przeznaczyli dla ludzi, których dotknęła klęska powodzi.

Natomiast przemysłowcy... Czy panom obywatelom nie wstyd?

Quis.

Listy do Redakcji
„Unia" nie wstrzymała sprzedaży

W związku z artykułem zamieszczonym w numerze 98 „Głosu Narodu" p. t. „A może to spekulacja?", informującym, że jedna z hurtowni aptecznych wstrzymała sprzedaż towarów, wyjaśniamy co następuje:

Ponieważ w Częstochowie są dwie hurtownie, a mianowicie PCPCh. i Spółdzielnia Farmaceutyczna (dawn. „Unia") Aleja 23, przeto pozwalamy sobie zakomunikować, że Spółdzielnia Farmaceutyczna nie wstrzymała sprzedaży i jest rzeczą nie do pomyślenia, aby to mogło mieć miejsce.

Zarząd Spółdzielni Farmaceutycznej dawn. „Unia".

Podziękowanie

Ob. Józef Janda, zamieszkały Aleja Wolności 28, dziękuje Komendzie Milicji Obywatelskiej Wydz. Śledczemu za szybkie wykrycie i zatrzymanie sprawców kradzieży, dokonanej w nocy z dnia 25 na 26 b. m. w sklepie przy ulicy 7 Kamienic Nr 25.

Ob. Janda ofiarował dobrowolnie 20.000 złotych na rzecz Tow. Przyj. Rodzin M. O.

Ofiary

Na zakupienie instrumentów dla orkiestry Liceum i Gimnazjum im. H. Sienkiewicza składa Jan Krygier zł 500 i wzywa do podtrzymania łańcucha ofiar d-ra Lubczyńskiego, adw. Chołdyka, J. Bajera, dyr. Turskiego i ob. ob. Modlińskiego i Kujawskiego.

Na odnowienie sztandaru Liceum i Gimnazjum im. H. Sienkiewicza Czesława Krygierowa składa zł 500 i wzywa do podtrzymania łańcucha ofiar wszystkich rodziców, których synowie uczęszczają do II klasy licealnej.

*

Na Towarzystwo Burs i Stypendiów Klub Literacki złożył w Banku Spółdzielczym zł 2.107 na Towarzystwo Burs i Stypendiów, jako czysty dochód z Wieczoru Literackiego p. r. „Czy warto uczyć się łaciny?", zorganizowanego w Klubie Literackim dnia 17 kwietnia r. b. przez młodzież Miejskiego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych.

6 milionów Polaków nad Odrą i Nysą - to fundament pokoju w Europie

Poradnik dla maturzystów

Prawó

Oficjalne pismo Związku Młodzieży Demokratycznej „Młoda Demokracja“ rozpoczęło zamieszczanie na swych łamach artykułów informacyjnych o różnych wydziałach studiów wyższych.

Sądząc, że wiadomości przydadzą się i naszym maturzystom „Głos Młodych“ zamieszcza fragmenty wydrukowanego artykułu kol. Luwo p. t. „Studium Prawa“.

O studium prawa utarł się przed wojną pogląd, że jest to studium uniwersyteckie najłatwiejsze, że właściwie na Wydziale Prawa można się dopiero zacząć uczyć na miesiąc przed egzaminami i że wreszcie Wydział ten grupuje w większości młodych ludzi, którzy z tych czy innych przyczyn nie mogli studiować na innych Wydziałach — chcą jednak nosić białą czapkę.

W odrodzonym Państwie Polskim, prawo stało się wielką funkcją społeczną, czynniki rządowe zainteresowały się reformą studiów prawniczych i po licznych konferencjach ludzi kompetentnych ustalono wreszcie nowy program studiów prawniczych.

Oczywiście, że nowy program nie może być od razu realizowany, potrwa to, rok czy dwa, niemniej jednak zrealizowany on będzie na pewno i w pełni, tak że uważam za niecelowe przedstawienie starego programu.

Nowy program studium prawa przedstawia się następująco:

Rok I.

Wstęp do nauk prawnych — 30 godz. rocznie, logika — 30 godz., prawo rzymskie — 120 godz., powszechna historia ustrojów państwowych i prawa — 120 godz., ekonomia cz. I — 80 godz., historia ustroju Polski i prawa polskiego — 100 godz., ćwiczenia — 120 godz. razem 600 godz.

Kurs II.

Współczesne doktryny społeczne na tle rozwoju społecznego 60 godz., ekonomia cz. II — 120 godz., prawo państwowe — 90 godz., prawo narodów — 80 godz., prawo cywilne — 120 godz., ćwiczenia — 120 godz., razem 590 godz.

Ponadto w ciągu kursu pierwszego lub drugiego obowiązuje socjologia, statystyka, historia filozofii — do 100 godz. (do wyboru studenta).

Kurs III i IV

Prawo cywilne — 120 godz., prawo karne — 100 godz., nauka administracji i prawo administracyjne — 180 godz. (przez dwa lata), państwowe prawo wyznaniowe — 50 godz., prawo handlowe — 80 godz., prawo pracy — 40 godzin, nauka skarbowości i prawo skarbowe — 100 godz., teoria prawa — 60 godz., ustrój i prawo Z. S. R. R., albo ustrój i prawo krajów anglosaskich (do wyboru) — 60 godz., ćwiczenia — 240 godz. razem 1030 godz. (przez dwa lata).

Ponadto — w zależności od tego jaki kierunek student wybierze — obowiązuje go:

a) Kierunek cywilistyczny — postępowanie cywilne — 100 godzin, prawo międzynarodowe prywatne — 30 godz., inne — 120 godzin, razem 250 godz.

b) Kierunek kryminologiczny — postępowanie karne — 80 godz., medycyna sądowa — 60 godz., inne — 110 godz., razem 250 godz.

c) Kierunek administracyjny — postępowanie administracyjne — 60 godz., prawo agrarne — 20 godz., inne — 160 godz., razem 250 godzin.

Niezależnie od powyższych trzech mogą być stworzone nowe.

Prawo wymaga dużo zdolności wrodzonych, szybkości orientacji, ścisłości w myśleniu, a zarazem pewnej błyskotliwości przy odpowiedniej elokwencji; jako funkcja społeczna wymaga znajomości psychologicznej ludzi.

Możliwości, jakie otwierają się przed magistrem prawa — są duże i wielorakie. Przy wprowadzeniu do nowego programu specjalizacji na III i IV kursie — student już w czasie studium obiera sobie pole przyszłej działalności. Ale nawet w ramach swej specjalności absolwent Wydziału Prawa ma możliwość wyboru swego zawodu.

I tak jeśli chodzi o pracę sądowniczą, to po odbyciu 3-letniej w zasadzie aplikacji sądowej, (która w praktyce przy dobrej pracy może być skrócona do lat 2) — aplikant zdaje egzamin sędziowski, otrzymując tytuł asesora.

I teraz albo pracując w sądzie czeka na nominację na sędziego wzgl. podprokuratora, albo zapisuje się na listę aplikantów adwokackich i po 2-letniej praktyce zdaje egzamin adwokacki, mając możliwość wpisu na listę adwokacką z prawem otwarcia własnej kancelarii adwokackiej. W sądownictwie istnieje jeszcze dla prawnika możliwość pracy w notariacie — po odbyciu przepisanej praktyki i zdaniu odpowiedniego egzaminu.

Poza sądownictwem magister prawa ma duże możliwości w dziedzinie administracji, skarbowości, służby konsularnej i dyplomatycznej, wreszcie w zakładach przemysłowych i narodowych jako radca prawny.

Z ostatnich wydawnictw

A. Bronowski: „Nie czekaj na mnie“ — AWiR Katowice, str. 216.

Ostatnia wojna zakłóciła spokojny nurt życia milionów ludzi. Szary człowiek został wyrzucony z utartych ścieżek codzienności i zmuszony w owej wielkiej próbie charakterów przeżywać wydarzenia dnia nawet wbrew swej woli, reagując na nie tak, jak go było na to stać.

„Nie czekaj na mnie“ jest powieścią o trzech parach ludzkich, których życie uległo na skutek wojny zasadniczym zmianom. — Losy tych trzech par — to trzy warianty zakłóceń, powstałych w wyniku wojny i rozłąki.

W parze Andrzej — Jaga omal że nie zawodzi Andrzej, zapominając o swej żonie-Polce i żeniąc się z Angielką.

W parze Franek Zator i Lala zdradza głupia, naiwna kobietka, wikłając swe życie w zabójczym romansie z gestapowcem.

W trzeciej wreszcie parze, w której mężczyzna zasadniczo nie kocha kobiety, niewspółmierna miłość nie wytrzymuje próby czasu i zaręczeni rozchodzą się.

Tematyką powieści, postawienie zagadnienia są bezsprzecznie ciekawe, budowa przemyślana i w ogólnych zarysach dobra. Zawodzi wszakże wykonanie powieści, której chcąc nie chcąc trzeba zarzucić: niepogłębienie charakterystyk poszczególnych postaci, pobieżność, wynikającą z pośpiechu, widocznego w pracy, a nawet i pewne przejaskrawienie (niezbyt prawdopodobne uratowanie Karola Lipskiego).

Język niemal bez zarzutu, w całości tak poprawny, że aż dziwi użycie na str. 120 „umią“ zamiast „umieją“.

S. F.

Członek SS skazany na śmierć

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi skazany został na karę śmierci Otto Ronthaler, członek SS, który od listopada 1939 roku do listopada 1944 roku na terenie Łodzi działał na szkodę osób poszukiwanych i prześladowanych przez władze niemieckie, w szczególności zaś brał udział w aresztowaniu Polaka Michała Książka, straconego następnie w obozie na Radogoszczu.

Wyrokiem tego Sądu skazany został na 15 lat więzienia i utratę praw na okres lat 10 Sturm Reinhold, członek SA i SS, który jako majster Łódzkiej Fabryki Nici stale prześladował osoby narodowości polskiej, zatrudnione w tejże fabryce.

Groźni bandyci
ponieśli zasłużoną karę

Sąd doraźny w Łodzi rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę przeciwko Stanisławowi Jańskiemu i innym oskarżonym o dokonanie szeregu napadów i rozbojów na terenie powiatu łódzkiego.

W wyniku rozprawy skazani zostali: 1) Stanisław Jański na karę śmierci. Na podstawie amnestii sąd złagodził mu karę do 15 lat więzenia; 2) Henryk Jański na karę śmierci. Na podsta amnestii sąd złagodził karę do 15 lat więzienia; 3) Edmund Szczepański na dożywotnie więzienie. Na podstawie amnestii sąd złagodził karę do 15 lat więzienia; 4) Marian Stanisław Stelmasiak — na 12 lat więzienia. Na podstawie amnestii Sąd złagodził karę do 8 lat więzienia; 5) Stanisław Kapłaniak — na 8 lat więzienia i pozbawienie praw na 5 lat. Na podstawie amnestii sąd złagodził karę do 5 lat więzienia i pozbawienie praw na 5 lat; 6) Antoni Warszczyk na 8 lat więzienia i pozbawienie praw na 5 lat. Na podstawie amnestii sąd złagodził karę do 5 lat więzienia i pozbawienie praw do 5 lat; 7) Stanisław Dobiech — na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na 2 lata. Na podstawie amnestii sąd złagodził karę do 2 lat więzienia i pozbawienie praw do 2 lat; 8) Henryk Nowak — na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na okres 2 lat. Na podstawie amnestii sąd złagodził karę do 2 lat więzienia i pozbawienie praw na okres 2 lat; 9) Stanisław Kiełczyński i Józef Kapłaniak — na 5 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 3. Na podstawie amnestii sąd złagodził im karę do 3 lat więzienia i pozbawienie praw na okres 3 lat.

Kursy wakacyjne Z.N.P.

Wydział Pedagogiczny Zarządu Głównego Z.N.P. projektuje zorganizowanie dla okręgowych i powiatowych działaczy Konferencji Rejonowych 34 czterotygodniowe kursy wakacyjne. Kursy te odbędą się w trzech turnusach od 3 do 31 lipca od 16 lipca do 13 sierpnia i od 4 do 30 sierpnia b. r.

Program kursów przewiduje cztery działy zagadnień: 1 dział ogólno-ideologiczny, 2. dział zagadnień samokształcenia nauczycieli, 3. dział zagadnień rzeczowych i dydaktyczno - metodycznych, 4. dział zagadnień świetlicowych.

Na terenie każdego Okręgu odbędzie się od 2 do 3 takich kursów. Każdy powiat winien zgłosić 5, 6 swoich kandydatów. Listę kandydatów kursów Zarząd Okręgu prześle do Wydziału Pedagogicznego Zarządu Głównego Z.N.P.

Wakacyjne kursy dla nauczycieli będą bezpłatne i zorganizowane zostaną w atrakcyjnych miejscowościach, aby zapewnić uczestnikom oprócz wiedzy również dobrze zasłużony wypoczynek.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. W. Bentkowski — Przekazaliśmy centralnej prasie spółdzielczej.

Ob. Grebieniuk Weronika ma do odebrania w Redakcji list z zagranicy.

Powiedzonka i przysłowia

Poddać się nieszczęściu, znaczy zdwoić nieszczęście.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.30 Koncert Ork. Dętej. 6.57 Sygnał czasu. 7.02 Muzyka poranna. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P.C.K. 8.50 — 15.00 Przerwa. 15.00 „Zwierzęta puszcz amerykańskich“. 15.15 Koncert muzyki szwedzkiej. 15.45 Muzyka włoska XVII i XVIII wieku. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 Koncert Małej Ork. P. R., 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.10 Przemówienie Sekretarza Generalnego C.K.Z.Z. 17.20 Brahms: Kwartet e-moll. 17.45 „Pierwszy maj“ — „Kwadrans poetycki“. 18.00 Konkurs artystycznych Zespołów Świetlic Związków Zawodowych 19.10 Z zagadnień świata pracy. 19.15 Muzyka popularna. 19.57 Hejnał i sygnał wieczorny. 20.02 Aktualia. 20.30 Audycja Chopinowska, w wyk. Władysława Szpilmana. 21.00 „Nowe książki“ — aud. w oprac. Hieronima Michalskiego. 21.15 Koncert Sekstetu P. r. 21.45 Rad. Uniw. Lud. 22.00 „Ludwik Waryński“ — felieton. 22.15 Koncert Ork. Tan. P. R. 23.15 Program na dzień nast. 23.25 Muzyka poważna. 23.55 Z ostatniej chwili i sygnał czasu. 24.00 Hymn.

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa“ Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada D. c. 016118

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.